

Kongres USA zdelegalizuje Bractwo Muzułmańskie?

Podkomitet ds. Bezpieczeństwa Narodowego Kongresu wysłuchał sprawozdania na temat zagrożenia ze strony Bractwa Muzułmańskiego dla Stanów Zjednoczonych i ich interesów.

Opisano w nim Bractwo jako „radykałną islamistyczną organizację, która wytworzyła sieć organizacji stowarzyszonych w 70 krajach”. Senator Ted Cruz, który bierze udział w pracach komisji powiedział, że „powinniśmy przestać udawać, że Bractwo nie jest odpowiedzialne za terroryzm, który popiera i finansuje”.

Zdaniem senatora Rona DeSaintsa, USA nie udało się należycie zareagować na radykalne zachowania Bractwa, a do tej pory pięć krajów – Arabia Saudyjska, Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Syria i Rosja – uznało je za organizację terrorystyczną. Amerykańskich ustawodawców niepokoi też wzrost związków BM z rządami Turcji i Kataru. Także think tanki, na przykład Hudson Institute, uważają Bractwo za organizację, której globalne cele stanowią zagrożenie bezpieczeństwa.

Wznowienie prac nastąpiło po fiasku poprzednich wysiłków za czasów administracji prezydenta Baracka Obamy, kiedy to Stany Zjednoczone próbowały używać wobec BM metod dyplomatycznych.

Powinniśmy przestać udawać, że Bractwo nie jest odpowiedzialne za terroryzm, który popiera i finansuje

Zdaniem dr Zuhdiego Jassera z Amerykańskiego Islamskiego Forum na rzecz Demokracji, Katar stał się nie tylko bezpiecznym schronieniem dla islamistów, ale także miejscem, skąd mogą głosić swoje poglądy dzięki telewizja Al-Jazeera. Według niego 90% pracowników telewizji stanowią sympatycy Bractwa.

Z kolei Turcja wspiera radykalnych islamistów w Syrii związanych z Bractwem Muzułmańskim, marginalizując bardziej świeckie elementy rewolucji i kurdyjską opozycję. Symbolem zaangażowania Turcji po stronie BM jest gala, która odbyła się tam z okazji 90-lecia tej islamistycznej organizacji. (j)

Źródło: [Egypt Today](#)